

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 31 października 1912 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. Telefonu № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Teatr Polski Dziś wiecz. **Gra Serc** Jutro po poł. **Dom warjatorów** Jutro wiecz. **Zagiew**
CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **HONOR** Jutro po poł. **Domy Polskie** Jutro wiecz. **Dziady**
przy ul. Konstantynowskiej № 16. w sob. **Wielki nieboszczyk** w sob. **Król Lir**

SALA KONCERTOWA Dzielna 18. W sobotę, dn. 2 listopada 1912 r., o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się **JEDYNY**

KONCERT znajdujący się pod Najwyższym, JEJÓ CESAARSKIEJ WIELKORUSKIEJ Orkiestry na balałajkach **W. W. Andrejewa** pod jego osobistą dyrekcją przy K. J. Wrońskiej i Ł. G. Warel. wspólnictwie art. Rosyjsk. Opery

Sprowadza skład fortepianów „FRIEDBERG i KOTZ” Piotrkowska 90.

r2918-2-1

Fabryczny Skład Nadwornej fabryki fortep. i pianin

C. M. Schröder

w St. Petersburgu.

Dostawca.

ICH CESAARSKICH MOŚCI:
CESARZA WSZECHROSYJSKIEGO
CESARZA NIEMIECKIEGO
CESARZA AUSTRACKIEGO
KRÓLA DUNSKIEGO
KRÓLA BAWARSKIEGO
J. C. W.
W. K. SERGIUSZA ALEKSANDROWICZA

Dostawca.

ZAKŁADÓW NAUK. IMIENIA
CESARZOWEJ MARJI
CESARSKIEGO TOW. MUZYCZ.
KONSERWATORIUM PETERSB.
MO SKIEWS.
CESARSKICH TEATRÓW
CESARSKIEJ SZKOŁY TEATRAL.
I MUZEUM PEDAGOGICZNEGO.

Wyłączna reprezentacja na Łódź i okolice

Friedberg i Koc, Łódź, Piotrkowska 90
telefon 17-68.

Ceny fabryczne. — Sprzedaż za gotówkę i na raty od 15 rubli miesięcznie.

Wyłączna reprezentacja pierwszorzędných zagranicznych fabryk:

C. Bechstein Berlin. | **Friedrich Ehrbar w ien.**

J. L. DUYSEN, Berlin.
ED. WESTERMAYER, Berlin.
ERUST KAPS, Dresden.
ALBERT FAHR, Zeitz.

ROMHILDT HEILBRUNN, Söhne Weimar.
W. HARTMANN, Berlin.
GEBRUDER PERCINA, Schwerin,
i inne.

Gwarancja na 10 lat.

Używane instrumenty przyjmują się wzamian.

Skład nut kompletnie zaasortowany we wszystkie utwory pedagogiczne i sezonowe. Wielki wybór instrumentów Muzycznych. ULEPSZONYCH GRAMOFONÓW I PŁYTK. Struny włoskie gwarantowane. :: Przyjmuje się naprawy i strojenia

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — **Waldschleschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.
TELEFON 11-15.

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 28-70.

Filje: Piotrkowska 84 i III, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstarunki. Pierze i farbuję garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Geny: Błuzki dams. od rb. — 40 | Ubr. męsk. od rb. 1.50 | Fir. od rb. — 40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00 | Palta „ od rb. 1.50 | Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum., od „ 1.50 | Kamiz., od rb. — 50 | Dyw. od rb. — 20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

zadac wszedzie

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 4, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Dr. Med. P. LANGBARD

b. asystent kliniki berlińskiej.
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Ednoskopia Cystoskopia

Dr. B. REJT

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia.

P. Adwok. Przysięgl.

A. W. Górczakow

mieszka obecnie przy
ul. Widzewskiej 78
i przyjmuje od 4—3 po południu.
r2879-13-1

Teodor Nisenson przedstawiciel fabryki Perfumerji Udoskonalonej

Twa „Fornarina”

zawiadamia Sz. Odbiorców, że przyjechał do Łodzi i zamieszkał w hotelu Mantouffa.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

i-i i-i

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W piątek, 1 listopada 1912 r., o godz. 8 i pół wiecz.

II-gi WIELKI
KONCERT

Artura Rubinsteina.

Bilety od 60 kop., 3 rb. 60 kop., sprzedaje kasa przy SALI KONCERTOWEJ od 11—2 i 4—8 wiecz. r3348—2—1

Kabaret „ERMITAGE“ DZIELNA № 18.
TELEFON № 18-04.

1-go listopada zmiana programu. 16 nowych debiutów: między innymi J. Aleksandrowicz polski humorysta-improwizator, Mariska Andrassy, węgierska subretka, Mirra Larina, ross. subretka, Ninette, francuska subretka, La Querita, hiszpańska tancerka, Lotte Lehman, wiedeńska operet. śpiewacz. z nowym repert. Corelo, włoska operowa śpiewaczka, i wiele innych.

Dyrektor: W. Kletowski.

Reżyser: W. Łętowski.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Czwartek, 31 października.

Dziś: Symfonia.

Jutro: Wszystkich św.

NIEPEWNOŚĆ.

Ach, szeptęca zbyt wiele
W sercu mem na raz:
Dziś mój ślub, wesele,
Stulą złączą nas.
Uczta już gotowa,
Goście z różnych stron
Czy aby Szustowa
Koniak kupił „on“?

Niebywały moment.

Ze wszystkim liczone się w Europie, kiedy zaczynała się bałkańska zawierucha. Liczone się zarówno z możliwością zwycięstwa Turcji jak koalicji, chociaż to pierwsze uważano prawie za pewne.

Alé nie liczone się z tem, co się rzeczywiście z zawrotną szybkością stało, mianowicie, że zaraz w pierwszej fazie wojny, na wszystkich czterech jej teatrach równocześnie, z równą wyrazistością okazało się, że Turcja europejska jest anachronizmem realnym, że chory od wieku człowiek znajduje się w agonji, z której nie masz powrotu. Z tem się Europa nie liczyła.

Nie przypuszczali tego ani te państwa, które system swej polityki wschodniej oparły na założeniu, że Turcja, mimo ciężkich swoich przeżyć i widocznego na innych polach rozkładu, zachowała jednak silną armję i wojennego ducha, ani te państwa, którym interes nakazywał sceptycznie zachowywać się wobec siły Turcji, które z chęcią patrzyły, jak małe państewka bałkańskie rzuciły się na swego odwiecznego wroga w tem przekonaniu, że śmiały ten atak osłabi Turcję jeszcze bardziej.

Okazało się jednak, że cały świat polityczny europejski nie miał żadnego prawie wyobrażenia o stopniu rozkładu, jakiemu w ostatnich czterech latach uległa Turcja. Każde państwo utrzymuje tam po królewsku opłacanych dyplomatów, każde ma tam swoich przedstawicieli wojskowych, których zadaniem jest badać i rozumieć miejscowe stosunki, a tymczasem żadne z tych państw nie może o sobie powiedzieć, że go przebieg bojów bałkańskich nie zaskoczył, jako zupełna niespodzianka.

Okazuje się, że instytucja dyplomacji europejskiej i służba informacyjna wyższego rządu odbywa się w całej Europie zupełnie wadliwie, że ci wykwiłtni, wyzłoceni i bardzo mądrzy dyplomaci nie rozumieli poprostu, co się koło nich w Turcji od lat szeregu działo, że ci attachés wojskowi nie umieli spojrzeć poza szczyt parad wojskowych, poza którymi

krył się rozstrój, upadek ducha, wzajemna nieufność, a w sumie całkowita demoralizacja potężniejszej niedawno armji.

A na tej właśnie armji opierał się cały system polityki wschodnich mocarstw.

Na założeniu, że Turcja jest czynnikiem militarnie silnym fundowano plany nieraz bardzo dalekie i światoborcze, jak również i ten spokój i ufność w bliższą i dalszą przyszłość, jakie przedewszystkiem cechowały Austrię Aehrenthala.

Dzisiaj runęły wszystkie te systemy, jak domki z kart, zachwiały się dumne plany, znikł spokój i ufność, że wszystko będzie jednak po dawnemu i że wielkie chwile, wielkie momenty, będą czekały, aż zjawią się wielcy ludzie, którzy do nich dorosną.

Lecz oto momenta te już nadeszły, a padły tak nagle jak piorun z jasnego nieba, olbrzymie problemy zwały się na Europę w rozmiarach, przechodzących wszelkie przewidywania, a ludzi, którzyby je rozwiązać mogli, a sił duchowych i moralnych, któreby im Europa przeciwstawić mogła, jak nie było, tak niema.

Od czterech dni dobre trzy ówierci całej ogromnej literatury politycznej, we wszystkich europejskich językach, stały się prostą makulaturą bez jakiegokolwiek wartości orjentacyjnej.

Nie tylko bowiem oficjalni politycy, lecz także cała publicystyka europejska, cała teoria polityczna, opierała się na założeniu, że „człowiek chory“ wprawdzie stęka i marudzi, ale w każdym razie, jeżeli nigdy na prawdę nie wyzdrowieje, to będzie jednak żył jeszcze bardzo długo.

Francja dzisiaj z przerażeniem spogląda na to, że olbrzymie jej kapitały, w Turcji ulokowane, mogą ulecieć w bezmiar nicości razem z fikcją status quo bałkańskiego. Anglja widzi, że umierająca Turcja może pokrzyżować jej misterne plany wielkiej, antyniemieckiej polityki i zmusić ją do przedsięwzięć niemiłych, wielce kłopotliwych i zawsze ryzykownych.

Lecz o ile dla państw trójporozumienia klęska i pogrom Turcji stanowią powód tylko do zmartwień, ciężkich wprawdzie, ale nie największych ze wszystkich możliwych, to dla Niemiec i Austrii pogrom ten jest całą katastrofą.

Z upadkiem Turcji europejskiej Niemcy tracą wszelki sens w całej swojej dotychczasowej polityce światowej, która opierała się na założeniu, że Turcja będzie istniała nadal, że nawet będzie dość silna, aby zachować taką dozę samodzielności, jakiej potrzebowałyby do udzielenia Niemcom dalszych koncesji na koleje, kopalnie, porty, stacje węglowe i t. p. Cała koncepcja kolei bagdadzkiej, wszystkie przygotowania zmusne i pilne, całe ogromne wkłady pieniężne, tracą rację swoją z chwila, w

której Turcja będzie musiała ustąpić z Europy, Austrija zaś odcięta zostanie od morza Egejskiego. Cała bowiem polityka wschodnia Niemiec opierała się na alternatywie, że albo Turcja pozostanie w Europie, albo miejsce jej, przynajmniej na najważniejszym szlaku macedońskim od Bośni po Salonikę, zajmie Austrija, tak, że Niemcy będą zawsze miały otwartą drogę do Azji Mniejszej i do tego swego olbrzymiego gospodarstwa wzorowego, które wzdłuż kolei Bagdadzkiej w Mezopotamji założyły chcieli.

Także cały plan strategiczny Niemiec wobec Anglii upada w tej chwili całkowicie. Wszak polegał on przedewszystkiem na tem, że Niemcy mieli w danym razie przez terytorjum tureckie i kolej bagdadzką przerzucić swoje wojska do Małej Azji, do Egiptu i dalej na wschód, aby w ten sposób odebrać Anglii na lądzie to, czego by nie dała wydrzeć sobie na morzu. Wszystko to w tej chwili rozwiało się, jak mgła poranna, a słowa cesarza Wilhelma, wyrzeczone przed laty u grobu Salady, że świat mahometański ma w nim gorącego i pewnego przyjaciela i sojusznika, dzwiczą dzisiaj w uszach każdego mahometanina jak ironja zła i niedorzeczna, w uszach europejskiej, jak arja z zapomnianej operetki.

Alé jeżeli jeszcze i Niemcy będą mogły w chwili przymusu pogodzić się z twardą koniecznością, a zredukowały ogromnie swoje plany, zaczynając pracować nad utrzymaniem i rozwinięciem swoich stosunków handlowych z bliskim wschodem, to Austrija wobec upadku Turcji europejskiej znajdzie się w położeniu wprost tragicznym. Jeżeli bowiem z Europy zniknie Turcja, a jej miejsce zajmą zwycięskie i, jak się okazuje, bardzo żywotne państwa bałkańskie, to misja austriacka na wschodzie, zainicjowana ongi tak świetnie przez Eugeniusza Sabaudzkiego, skończy się niepowrotnie, a monarchja naddunajska straci ostatnią nadzieję wyjścia na wielkie trakty światowe, którymi są drogi morskie, a bez których dzisiejsze wielkie państwa istnieć nie mogą.

Cała stuletnia polityka Austrii, ogromnymi błędami najeżona, zaczyna jak gdyby mścić się na niej w tej chwili. Nieumiejętność wyzyskania momentu, wprowadzanie do polityki względów familijnych, przesądów nibyto — legistymistycznych, z drugiej zaś machjavelizm, nieszczerłość i nadmierna ostrożność, która prowadziła zawsze do całkowitego sparaliżowania ośrodków woli — w sumie swej dały to, że dzisiaj nikt w Austrii nie wie, co czynić w najbliższych dniach.

Ciężkie błędy Aehrenthala dopędzają tych trudności. Odstąpił Sandzak, o który dzisiaj wojnę chyba potrzebaby prowadzić. Zraził sobie Niemcy w czasie przesilenia marokańskiego, tak, że dzisiaj chłodne są i zimne, jak głaz, i ani słowa przyjaźni i otuchy w prasie swojej dla Austrii nie znajdują. Coś jakgdyby osamotnienie groźne i głuche zaczyna dawać się odczuwać dokoła Austrii, i to w tej chwili właśnie, kiedy waga się jej losy najważniejsze, kiedy rozstrzyga się niemal

kwestja, czy to państwo naddunajske ma istnieć nadal, rozwijać się i spełnić ostatecznie swoją misję wytworzenia formy współzycia i współdziałania małych narodów dla wspólnego dobra, czy też ma podzielić los wszystkich konglomeratów, które nawet pod takim ciśnieniem, jak tureckie, rozpadają się z niepowstrzymaną siłą na swoje części składowe.

Austrija może być tylko albo silna, albo nie będzie jej wcale. A teraz właśnie nadszedł moment, w którym kwestja dalszej siły Austrii rozstrzygnąć się może na długi czas, kto wie, czy nie na zawsze. Nawet wówczas, kiedy Mikołaj I. spieszył Habsburgom na pomoc przeciw zburzowanemu Węgrom, położenie Austrii nie było najeżone tyloma pytańkami, co dzisiaj.

Prędzej, niż ktokolwiek mógł przypuszczać, nadszedł moment rozstrzygnięcia wielkich, moment zwrotny i zgoła niebywały. Nietylko bowiem na Bałkanach runął „status quo“ uświęcony. Zachwiały się on także w całej Europie.

Bałkan
dla państw bałkańskich.

Jeden z dzienników berlińskich ogłasza dłuższą rozmowę swego bagradzkiego korespondenta z posłem bułgarskim Toszewem w Belgradzie. Toszew znany jest, jako jeden z najzdolniejszych dyplomatów nie tylko bułgarskich, ale wogóle bałkańskich.

Liczy obecnie 46 lat i wiele z powodu Turków wycierpieć musiał. Podczas rzezi macedońskiej został zamordowany jego rodzice, oprócz tego ten sam straszny los spotkał rodziców jego żony, nadto wszystkie włości Toszewa zostały spalone i z ziemią zrównane.

Rozmowa, która toczyła się w języku francuskim, zasługuje pod niejednym względem na większą uwagę i dlatego przytaczamy z niej następujące szczegóły:

Korespondent dziennika berlińskiego zwrócił najpierw uwagę na posłuchanie, jakiego niedawno temu turecki minister spraw zagranicznych udzielił współpracownikowi „Temps'a“ podnosząc, że interwju ten wywołać musiał ogromne wrażenie. Turecki minister zaprzeczył bowiem wówczas, jakoby małe państwa bałkańskie miały powód do skarg i zażaleń, ponieważ administracja państwa otomańskiego jest równie dobra, jak administracja Bułgarii, Serbji i t. d. Toszew odparł na to z oburzeniem:

— Turcja udowodniła, że odrodzenie u niej uważać należy za wykluczone. Gdy zmuszano ją do reform, zawsze miała wybiegi i Europę w błąd wprowadzała. Turecki minister usiłował przekonać świat, że administracja małych państw bałkańskich jest gorsza, aniżeli turecka. A to jest nie tylko nieprawdą, ale poprostu sztyderstwem ze zdrowego rozsądku ludzkiego.

Korespondent: Czy wolno się zapytać, co jego ekscelencja sądzi o związku państw bałkańskich?

Toszew: O, pan myśli może, że przeszłość niczego nas nie nauczyła i że w przyszłości znów zażarcie zwalczać się będziemy. Wiem, że pewni politycy budują swoje nadzieje i kombinacje na dawnej naszej niezgodzie i braku jedności. Mylą się jednak bardzo. Skutkiem niezgody pracowaliśmy oczywiście dotąd dla innych. Teraz atoli pracować chcemy dla siebie i jednocześnie dla innych, postępując systematycznie na drodze kultury i cywilizacji.

— Przyszanaję — mówił dalej Toszew — że dotąd (na ostatnie słowo położył niezwykły nacisk) prowadziliśmy politykę antypatji i sympatji. Teraz atoli doszliśmy do głębokiego przekonania, że siła i stanowisko nasze ugruntowane być mogą tylko na wspólnej akcji i jednolitem działaniu.

Tak jest i tak być musi. Po tylu nadaremnych próbach i zachodach, zmierzających do stworzenia podstawy porozumienia z Turcją, dziś nabrałszy przeświadczenia, że przedewszystkiem pomiędzy sobą zgodni być musimy. Na tem polega przyszłość nasza.

Korespondent: A jak mam zapatrywać się na przyszłość?

Toszew: Polityka, która wychodzi z założenia, że przedłużenie obecnego stanu w Turcji zapewni Europie pokój i rozwój ekonomiczny, jest najzupełniej mylną. Natomiast Europa będzie mogła osiągnąć duże korzyści, jeżeli nie z Turcją, której administracja państwowa stale chrobia i niedomaga, ale z chrześcijańskimi państwami bałkańskimi nawiąże stosunki, umocni je, rozszerzy i pogłębi. Za dowód posłużyć mogą rezultaty ostatnich lat, jakimi państwa bałkańskie poszczycić się mogą, mimo wszelkich wstrząśnień, nieszczęść i ciosów, na które narażała je niegodziwość turecka i brak wszelkiego poczucia prawa i sprawiedliwości w państwie otomańskim. Rząd osmański powinien być nie tylko w imię ludzkości i cywilizacji, ale także w myśl przejętych zobowiązań, przeprowadzić poważne i pozytywne reformy. Kiedy uczynił zadość tym zobowiązaniom, które miały pokój zagwarantować? — A przecież czasu miał do tego dosyć. I my, państwa bałkańskie, mamy prawo korzystać z dobrodziejstw ogólnej kultury i cywilizacji, czego nam dotąd stale odmawiano.

W ciągu dalszej rozmowy mówił Toszew:

— Kto sądzi, że uda się komukolwiek rozbić koalicję bałkańską, ryzykuje przedewszystkiem to jedno, że sromotnie się ośmieszy. Jeżeli kapitaliści europejscy mieli dotąd zaufanie do takiego kraju, jak Turcja gdzie na wszystkich polach gospodarki panuje jak największy nieład i gdzie na każdym niemal kroku natrafia się na straszny wprost korupcję, to na pewno mogą mieć większe zaufanie do małych państw bałkańskich, które rozporządzają zupełnie uporządkowanymi finansami.

— Wreszcie z całym naciskiem podnieść muszę — rzekł Toszew, kończąc — że wojny nie prowadzimy przeciwko ludności muzułmańskiej, lecz walczymy z systemem i jarzmem tureckim. Nie chcieliśmy wojny, pragnęliśmy pokoju. Jeżeli zaś chwyciliśmy za broń, to jedynie z tego powodu, aby na przyszłość zapewnić pokój, którego świat i ludzkość tak bardzo potrzebują.

Uchwała

komisji kolonizacyjnej w komisji z ustawą o wywłaszczeniu.

Wobec zapadłej obecnie uchwały komisji kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich o zastosowaniu ustawy o wywłaszczeniu w czterech wypadkach, nasuwa się pytanie, czy uchwała komisji odpowiada przepisom „prawa“ o wywłaszczeniu. § 13 ustawy ma następujące brzmienie:

„Udziela się państwu w obwodach, w których utwierdzenie zagrożonej niemieczyzny nie wydaje się inaczey możliwem niż przez umocnienie i zaokrąglenie niemieckich osad przez kolonizacyjne prawo nabywania potrzebnych do tego włości w koniecznym razie w drodze wywłaszczenia. Czyli innymi słowy:

1) Niedozwolone jest wywłaszczenie w takich powiatach, gdzie niemieczyzna i tak, t. j. bez wywłaszczenia się wzmaga.

2) Dozwolone jest wywłaszczenie tylko do zaokrąglenia istniejących już osad niemieckich (gdyż § 13 opiewa „i zaokrąglenia“ a nie „lub zaokrąglenia“).

Właśnie teraz § 13 miał zdaniem zwolenników ustawy o wywłaszczeniu być gwarancją przeciw osobistej samowoli.

Jak się ma rzecz z czterema majątkami, które mają być wywłaszczone, t. j. Lipienek, Kołodrębia, Złotnik i Dobska? Jeżeli bliżej kwestję rozważymy, dojdziemy do wyniku, że uchwała komisji kolonizacyjnej jest bezprawna.

Lipienki n. p. są położone w pow. świeckim. Powiat ten miał d. 1 grudnia 1890 r. na 1000 mieszkańców 182,8 niemieców (Ztschrift des Preup. Stat. Bureau S. 216 ff.), w d. 1 grudnia 1910, 44780 mówiących po polsku a 42233 mówiących po niemiecku (Gemeindelexicon r. 1912 S. 89); czyli że polacy w stosunku do niemieców liczebnie się nie wzmogli. Również nie można mówić o jakimkolwiek zaokrągleniu osad niemieckich, gdyż wszystkie owe osady leżące około Lipienek mają przeważającą ludność polską, mimo tego jednak nie cofa się wcale niemieczyzna w tej okolicy, gdyż liczba niemieców wyrosła z 526 na 792, podczas gdy liczba polaków się znacznie zmniejszyła 31508 na 1369. Czyli, że niemieczyzna bez wywłaszczenia się wzmaga. Tak samo jest z Kołodrębiem w pow. znińskim.

Powiat zniński liczył w dniu 1 grudnia 1890 r. na 1000 mieszkańców

175,2 niemieców, liczba ich wzrosła aż do 1912 r. do 271 na 1000 mieszkańców, tak że i tutaj zastosowanie wywłaszczenia byłoby bezprawne; a i też o zaokrągleniu osad niemieckich nie można mówić, gdyż gminy graniczące bezpośrednio z Kołodrębiem zamieszkałe przez ludność polską tylko sąsiedniej granicy, którą tworzy jezioro, mieszkają koloniści niemieccy.

Niczem się również nie dałoby usprawiedliwić wywłaszczenie Złotnik, w pow. wschodnim poznańskim. W powiecie wschodnim poznańskim 20 proc. majątku jest rozkolonizowanego, oprócz tego 10 proc. własności ziemskiej jest przy „Mittelstandstrasse“ uregulowanej, czyli że z całego tego obszaru polacy na zawsze są wyparci.

Jeżeli mimo to liczba procentowa polaków wzrosła, to stało się to dzięki pracy komisji kolonizacyjnej i ustawy o osiedlaniu się z r. 1904, dzięki czemu biedna ludność polska wyparta z roli ciągnie do przedmieść Poznania, Główny i Winiar. Zagadką również jest, gdzie jest w okolicy Złotnik osada niemiecka, która ma postać zaokrąglenia, gdyż tylko jedna własność niemiecka graniczy ze Złotnikami, która ma tylko niemieckiego właściciela a polską ludność, reszta zaś pogranicznych majątków jest w rękach polskich.

Nieinaczey jest z Dobskiem w powiecie strzezińskim, obecnie własnością p. Zablockiego. W powiecie strzezińskim liczba głosów polskich do parlamentu cofnęła się z 4,580 w r. 1907 na 4,497 w r. 1912, niemcy urosli liczebnie z 1,240 na 1,470 głosów. Ze komisja kolonizacyjna nie może usprawiedliwić swej uchwały koniecznością zaokrąglenia, dowodzi fakt, że mąż poprzedniej właścicielki ofiarował kilkakrotnie majątność komisji kolonizacyjnej na sprzedaż, lecz bezskutecznie, czyli innymi słowy, że nie chodzi tutaj o zaokrąglenie, tylko o wycucie polaka z jego ziemi oczyszczonej, gdyż gminy i majątki otaczające Dobsk mają prawie 1,000 mieszkańców polskich a tylko 45 mieszkańców niemieców.

Tak wyglądają uchwały komisji kolonizacyjnej w bezstronnem oświetleniu.

W sprawie wywłaszczenia.

(Kor. własna „N. K. Ł.“)

Berlin 30 października.

Za stołem ministerjalnym zasiadli ministrowie: rolnictwa — Schörlemer, skarbu i spraw zagranicznych.

Trybuna przepelniona doborową publicznością polską. O godzinie 3 zabiera głos poseł polski — Korfanty i w godzinnej przemowie, wykazuje bezwzględna brutalność rządu pruskiego: „Postępowanie wasze podobne jest do postępowania Turków na Bałkanach (przy tych słowach na ławach polskich i lewicowych zrywają się oklaski — prawica hałasuje). Zabrano własność wdowie i dzieciom — potomkom człowieka, którego waleczność nagrodziły Prusy. Nie dla kolonizacji, nie dla osiedlenia 65 chłopów pruskich, grabicie nam naszą ziemię, lecz — dla uspokojenia rozwydrzonej hakiaty. Postępowanie rządu sprzeciwia się nawet haniebnej ustawie o wywłaszczeniu. Przez dziesiątki lat znęcać się nad nami, lecz nie możecie mordować nas, jak margrabia Gerlot mordował Słowian. Nienawidzicie nas, bo jesteśmy silni. Łamięcie słowa królów waszych (tu mówca odczytał manifest aneksyjny Fryderyka Wielkiego). Miliony marek wydajecie, by nam wyrwać ziemię. Znęcać się nad nami bez względu na różnice stanu i społeczne.

Postępujecie według zasady barbarzyńców: — „siła przed prawem“. Intrygami i obludą pozyskało ministerjum Büllowa większość izby panów dla tej haniebnej ustawy izdeptano nogami konstytucję.

Z cynizmem i nihilizmem bronią ministrowie wasi tych gwałtów, proklamują otwarcie, jak byli minister Reihaben, złamanie konstytucji. Gwałcicie nawet tak haniebne prawa, jak ustawa o wywłaszczeniu, która już sama jest pogwałceniem wszystkich ludzkich praw.

Polityka wasza jest tchórzowstwem i obludą. Kiedyscie ustawę tę uchwalili, cały świat cywilizowany krzyknął wam: Judasz!

Kłamstwem i obludą walczy prasa wasza. Ustawy wasze — to środki torturowania słabych przez silnych, to zbrodnie na nas popełnione, dla waszego zubożenia się.

Wy — konserwatyści, łamiąc swoje zasady — sami od tego zginiecie: już dziś lewica żąda wywłaszczenia majątków waszych. Wasz chrześcijańskim jest nikczemną obludą, — po naszej stronie sprawiedliwość, prawo boskie — i dlatego zwyciężymy. „Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy“ i żeśle karę na naszych prześladowców.

Słowa te wywarły wielkie wrażenie, sala przyjęła je w głębokiej ciszy i spokoju.

2)

Czesław Czyński.

KRÓL BUŁGARSKI — PEDAGOGIEM.

(Urywek z pamiętników).

(Dokończenie).

Wykład ukończony; przystępujemy do części eksperymentalnej, której Rzepus tak słusznie się obawiał.

Pograżony w hypnozie przez d-ra Skałowicza, służył za przedmiot doświadczeń.

Khuto go, rozpalony lak spływał mu na ręce, jadł chininę, która mu smakowała — śpiewał podczas operacji tych na rozkaz księcia Marsyljanke, słowem spisał się Rzepus i na dodatek uspił kilka obecnych osób z towarzystwa, które służyły później dystyngowanemu towarzystwu za... rozrywkę.

Księżna Matka zachwycona podarowała jednej z dam medjum, bransoletkę...

Wieczór miał się ku końcowi, zbudziłem Rzepusia, który przypatrywał się z niedowierzaniem zahypnotyzowanemu osobnikowi, nie zważając na płynącą krew z ran i na bąble powstałe z rozpalonego laku, ani na spaloną skórę.

Ks. Klementyna z przyjemnym „Au revoir“ usunęła się do swoich komnat.

Podano herbatę. Muzyka przygrywała... pianissimo.

Rozwinęła się rozmowa na temat spirytyzmu, tajemniczej wiedzy, w której prym wodził ks. Ferdynand.

Podczas rozmowy zwrócił moją uwagę młody 21 letni oficer, który służył księciu jako medjum do seansów hypnotycznych. Zauważyłem, że włada on kilku językami bardzo poprawnie. W rozmowie z konsulem przysłuchiwałem się z przyjemnością gładkiej gardłowej wymowie angielskiej.

Zainteresowanie moje zwróciło uwagę na wszystko baczno księcia Ferdynanda.

— Ach, pana dziwi, że moi oficerowie władają kilku językami. — Bagatela, wszak ja ich ucze.

???

— Naturalnie. Oł moja metoda.

Gdy świeżo upieczony podporucznik przyjdzie po kolei na moje salony, zwracam się ku niemu z zapytaniem po niemiecku.

— Czy dawno pan już jesteś podporucznikiem? Biedak niemieckim nie włada i odpowiada mi po bułgarsku, że nie rozumie. Wtedy ja wrzszam ramionami i idę dalej.

Po kilku miesiącach przychodzi on znów na pokoje.

Zwracam się więc do niego po niemiecku z tem samym zapytaniem.

Chłopak czupurnie odpowiada po niemiecku.

Wtedy to zapytuję się go czy podoba mu się służba wojskowa, ale tym razem już po francusku!

Tego się biedaczysko nie spodziewał i prze-

rażony odpowiada po niemiecku, że francuskiego języka jeszcze nie uczył się.

— Słusznie, mówię, bez francuskiego języka nie można być oficerem.

Po kilku miesiącach zjawia się i odpowiada po francusku. — Co zła metoda? Panie?

Wielki ochmistrz dworu dał znak do rozejścia się, a przysunawszy się zaś do mnie wyraził życzenie księcia, abym się udał do przybożnego salonu, gdyż książę pragnie jeszcze pogawędzić ze mną... á quatre yeux.

— A gdy zostanę królem przyjedź pan mię odwiedzić, rzekł książę na pożegnanie.

O czwartej godzinie rano, powróciłem do hotelu.

Niedyskretne ściany apartamentów królewskich wydały naszą poufną rozmowę, i „Figaro“, „Matin“, powtórzyły ją prawie dosłownie.

Inżynier Rzepecki, otrzymał nazajutrz miejsce budowniczego powiatowego w Warnie, z pensją, 8,000 fr., ja zaś serdecznie pożegnany przez księcia i przyjaciół liczących i naszą brać udałem się w podróż do Egiptu, która z powodu intrygi Stambulowa opóźniła się o kilka dni.

Ale o tem potem.

Ciągłość prac prawodawczych.

Rozstrzygnięcia kwestji ciągłości prac instytucji prawodawczych, jak się dowiaduje „Ruskoje Slovo“, rząd nie myśli wziąć wyłącznie na siebie. Zdaniem kół rządowych, inicjatywa w tym względzie powinna wyjść z rady państwa.

Ta ostatnia, jak wiadomo, nie zdążyła rozważyć kilku różnych ustaw, które pozostały po 3 Dumi. Wśród tych ustaw jest między innymi projekt ziemstwa „wołostnego“, oraz projekt prawa o odpoczynku normalnym pracowników zakładów handlowych i przemysłowych. Sprawa dalszego biegu tych ustaw będzie rozważana na jednym z pierwszych posiedzeń rady państwa.

Ponieważ znaczna część prawicy rady państwa, jako też centrum i lewica są za ciągłością prac prawodawczych, przeto należy się spodziewać, że sprawa ta rozstrzygnięta zostanie w duchu twierdzącym.

Wiadomości ogólne.

○ **Wyjaśnienie senatu.** Powszechnie wiadomo, że popisowi, otrzynujący odroczenie roczne po raz trzeci, są tem samem zupełnie zwolnieni od służby wojskowej.

Inaczej się rzecz ma z ochotnikami, którzy na podstawie orzeczenia ministra spraw wewnętrznych (z roku 1907 № 16) otrzymywali wprawdzie odroczenia, lecz na podstawie tegoż orzeczenia, nie mówiącego nic, ile razy ochotnik może dostawać odroczenia, zmuszeni byli stawać do superrewizji przez szereg lat z rzędu.

Obecnie senat, wyjaśnił ukazem z dnia 11 czerwca st. st. za № 7395, że cyrkularz ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 maja 1907 roku za № 16, może być zastosowywany do ochotników jedynie w tym wypadku, jeśli dany ochotnik zapadł w czasie poboru na chorobę krótkotrwałą, o ostrym przebiegu, jeżeli zaś choroba ma charakter przewlekły, jak np. niedokrwistość itd., to ochotnicy już przy drugim stawianiu winni być zwalniani od wojska.

○ **Odpowiedzialność cywilna władz.** Senat wyjaśnił, że prawo pozwala wogóle wytaczać akcje cywilną o odszkodowanie przeciwko urzędnikom administracji państwowej i że sąd może rozważać, czy postępowanie tych urzędników było słuszne lub niesłuszne, czy działali oni w danym wypadku zgodnie z prawem, czy wbrew prawu.

Jeżeli jednak ustawa nadaje wyższemu funkcjonariuszowi państwa general gubernatorowi, gubernatorowi, lub głównemu dowódcy prawo władzy dyskrecyjnej, to wówczas takiego wyższego urzędnika nie można pozywać sądowo o odszkodowanie za straty, wynikłe z jego rozporządzenia. Wydalenie jakiegokolwiek osoby przez general gubernatora na zasadzie ustawy o ochronie wzmocnionej zależnie jest wyłącznie od uznania osobistego general gubernatora, do którego też wyłącznie należy ocena, czy dana osobistość jest prawomysłna pod względem politycznym czy nie i czy powinna być wydalona z danej miejscowości. Przeto sąd nie może przyjmować akcji cywilnej o odszkodowanie za straty materialne wynikłe z powodu wydalenia administracyjnego.

○ **Egzaminy dojrzałości.** Ministerjum oświaty rozesało nowy cyrkularz w sprawie egzaminów dojrzałości. W cyrkularzu tym ministerjum proponuje szereg zarządzeń w tym duchu, aby uczniowie nie wiedzieli, jakie mają tematy opracować na tych egzaminach.

Z Cesarstwa.

△ **Opinie ks. Meszczerzkiego o wojnie.** Ks. Meszczerzki w „Grazdaninie“ wygłasza szereg oryginalnych poglądów na sprawę bałkańską. Pomiedzy innymi pisze on, że z chwilą, gdy państwa

bałkańskie przekonają się, iż wojnę wywołał car Ferdynand w zamiarze proklamowania siebie cesarzem bizantyjskim, to niewątpliwie zaczną walczyć pomiędzy sobą.

Dalej ks. Meszczerzki twierdzi, że doniesienia agencji telegraficznej z teatru wojny są tendencyjne w stosunku do stron walczących i wyraża oburzenie na postępowanie niektórych kół rosyjskich, które rozdmuchują szowinizm słowiański.

△ **Partja imperjalistów.** Ostatni numer „Ziemszczyny“ donosi, że z inicjatywy jednego z ministrów ma powstać nowa partja imperjalistów. Tak więc od nacjonalizmu do imperjalizmu.

△ **Referat sen. Manuchina.** Wyjazd sen. Manuchina do Spaly z referatem o wynikach rewizji w kopalniach leńskich, odłożony został na czas nieograniczony. Sen. Manuchin przyjęty zostanie w Peterhofie.

△ **Mnich Heljodor.** Dn. 25 b. m. synod otrzymał raport wł. Mikołaja o tem, iż o. Heljodor ostrzygił sobie włosy, ogolił wasy i brodę. Synod wyraził z tego powodu zdziwienie.

Jednocześnie p. Sabler zawiadomił synod, iż otrzymał w niezwykle ostrym tonie list od o. Heljodora.

Z LITWY I RUSI.

× **Prawa żydów.** Gubernator miński zażądał od ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnienia, czy żydzi mają prawo używać imion chrześcijańskich w metrykach. Sprawa ta przeszła do senatu.

× **Okropny zgon.** W tych dniach we wsi Słobdzie pow. wilejskiego włościanki zebrały się do łąki trzepać len. Tam wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar.

W płomieniach zginęły dwie włościanki Stefanja Tiereszko i Anastazja Trubacz.

Z sali obrad.

Z Tow. „Przyszłość.“

Ostatnie zebranie Tow. Abst. „Przyszłość“ było nader ożywione. Pogadanka na temat stosunku inteligencji do sprawy alkoholizmu, dała impuls dość licznie zebranym członkom i sympatykom. T-wa do szeregu uwag i wniosków, z których najważniejsze, jako mające charakter społeczny podajemy do szerszej wiadomości.

Prof. Wocalewski komunikując zebraniu wiadomość, obiegającą w prasie miejscowej o pertraktacjach pewnego browaru z magistratem, co do pozostawienia kiosku, względnie utrzymania w ogrodzie Staszica zakładu postawił wniosek, by zaprotestować za pośrednictwem prasy zawarcie kontraktu. Uchwalono, by przy współdziałaniu pobratymczego tutejszego „T-wa dla zwalczania alkoholizmu“ ogłosić protest rzeczony.

Dr. Skalski zakomunikował zebraniu o konferencji z domniemanym posłem tutejszym do Dumy, Dr. Bonaszem, co do utworzenia w Łodzi 1) lecznicy dla alkoholików, 2) pomieszczenia dla pijaków znajdujących na ulicy, którzy z aresztu policyjnego wychodzą bardziej poszwankowani, niż poprawieni, 3) uzyskać pozwolenie na zlegalizowanie przy zakładach naukowych kółek młodzieży abstynentów na wzór istniejących w Petersburgu 4) wprowadzenia do programu szkół wykładu o szkodliwości wysokoku. W konferencji brał udział członek zarządu „Przyszłości“ p. Skawronjek i postanowiono działać wspólnie z drugim tutejszem Tow. abstynentkiem. Prof. Szczepański zwrócił uwagę na potrzebę odpowiednich podjęć szkolnych wskazując, iż tam gdzie takie są w użyciu jak nap. w tutejszej szkółce miejskiej nr. XI nietylko omawia się z działawą szkodliwość alkoholu, lecz zadawane wypracowania i rozwiązywane są za-

dania na tle wydatków na alkohol. Za podstawę do rzeczonych zajęć szkolnych służą podręczniki prof. Wocalewskiego. P. Kliglich zgłosił wniosek, aby postarano się by na zabawach ludowych w parkach itp. były usuwane bufety z napojami gorącymi.

Prof. Wocalewski proponował uprosić lekarzy tutejszych o wygłaszanie odczytów o szkodliwości alkoholu na system nerwowy i inne narządy ciała. Zebrani przyrzekli na odczyty te przeprowadzić swych znajomych, aby większą liczbą słuchaczy, zachęcić prelegentów do częstszych odczytów.

P. Skawronjek proponował poprosić także nauczycieli tutejszych na wygłaszanie odczytów nie tylko na temat wpływu alkoholu na postępy nauki u młodzieży, lecz też i z innych dziedzin naukowych.

Na propagandę trzeźwości wśród nędzarzy, p. Skawronjek proponował postarać się uzyskać pozwolenie na agitację w herbaciarniach Tow. dobroczynności, zaś do czasu uzyskania pozwolenia, zaopatrywać herbaciarnie w pisma przeciwalkoholowe. Nadto urządzić czytanki w przytulku noclegowym.

Uchwalono zwrócić się do komitetu przytulkowego o wydanie biletów wejścia do przytulku na początek członkom zarządu Tow. „Przyszłość“, a w miarę powodzenia pogadanki wśród pensjonarzy przytulku, ułatwić dostęp i innym członkom Tow.

Wnioski p. Skawronjeka o urządzanie kursów wieczornych dla członków „Przyszłości“, oraz o uzyskanie ustępstw od dyr. teatru Popularnego dla członków, postanowiono omówić na następnem zebraniu, t. j. w niedzielę, dnia 3 listopada, w tymże lokalu nauczycieli, Konstanynowska 5, o godz. 2 i pół.

Temat pogadanki i nazwisko prelegenta będzie ogłoszone w sobotę.

(s)

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 3 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

W środę 6 listopada

wybrałiśmy farsę w 3-ach aktach Qoodlibett p. t.

Mąż o dwóch żonach

Powyższa komedia grana na wszystkich scenach, a w Warszawie kilkadziesiąt razy, zdobyła powodzenie dzięki oryginalnej treści i humorowi jaki cechuje wszystkie sztuki tego rodzaju ku zadowoleniu widzów.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

— (k) **Przepisy o zebraniach.** Funkcjonariusze policji łódzkiej otrzymali od władzy wyższej polecenie rozeznania bacznej kontroli nad tem, aby w Stowarzyszeniach i Związkach stosowano się ściśle do przepisów o zebraniach.

Według tych przepisów zarządy Tow. obowiązane są zawiadamiać władze o każdym zebraniu na siedem dni przed terminem. Za przekroczenie tych przepisów grozi kara sądowa i administracyjna.

— (s) **Nowa szkoła.** Przy ulicy Rzgowskiej nr. 76 otworzoną została nowa szkoła nr. 37. Od jutra rozpocznie się przyjmowanie dzieci do pomienionej szkoły.

Rodzice, pragnący umieścić swe dzieci w pomienionej szkole, zechcą się zgłaszać z kwitami z opłaconego podatku szkolnego.

W szkole jest 120 miejsc.

— (r) **Unieważnienie wyborów rabina.** Gazeta żargonowa „Lodzer Morgenblatt“ donosi, że wybory na rabina łódzkiego Treistmana,

zostaną unieważnione z tego względu, że dokonane były jakoby nieprawidłowo.

— (r) **Rezultaty kasowe z wystawy.** Według sprawdzonych już danych liczbowych wystawę rzemieślniczo-przemysłową zwiędziło z górą 200 tysięcy osób. Za bilety wejściowe na wystawę wpłynęło 41,659 rub., za bilety do „Kola śmiechu“ — 8,120 rub. 80 kop., za korzystanie z krzeseł przed muszlą koncertową — 600 rub. 90 kop.

— (r) **„Śmiech“.** Dziś wyszedł z pod prasy drugi numer tygodnika satyryczno-humorystycznego p. t. „Śmiech“.

Numer ten, zarówno rozmaitością, jak i doбором treści, niezem nie ustępuje pierwszemu, który, jak wiadomo, został w zupełności wyczerpany.

— (s) **Nowe pismo.** Ukazał się pierwszy numer tygodnika handlowo-informacyjnego p. t. „Postęp“. Redaktorem i wydawcą jest p. Aleksander Gersdorf.

— (r) **Ze Stowarzyszenia robotników chrześcijan.** W niedzielę dnia 3 listopada w domu Ludowym przy ulicy Przejazd nr. 34, kółko dramatyczne Stowarzyszenia robotników chrześcijan pod kierunkiem artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego odegra po południu o g. 3 „Hajduczek“ komedię w 4 aktach, a wieczorem o godzinie 7 „Popychadło“ J. Szukiewicza.

Wypadki.

— (r) **Zabawy popisowych.** Wczoraj przy zbiegu ul. Zielonej i Zachodniej kilku popisowych, po suty poczęstunku w sąsiedniej restauracji, zabawiali się biciem przechodniów. Zauważył to właściciel cegielni p. K. i zwrócił „wesolym“ młodzieńcom uwagę na niewłaściwość ich postępowania. W odpowiedzi popisowi rzucili się na p. K., który chcąc uniknąć napaści, strzelił z rewolweru w powietrze. Na odgłos strzału przybiegło kilku stójkowych. Rekruci rzucili się do ucieczki, lecz jednego z nich zatrzymano i odprowadzono do cyrkulu.

Zajęcia takie są obecnie na porządku dziennym. Rekruci „bawią się“ nawet na ul. Piotrkowskiej, gdzie wczoraj zatrzymywali przechodniów zrzucając im czapki z głowy.

— (o) **Na gorącym uczynku.** Oneyda! około godz. 6 rano jakiś młody chłopiec kręcił się przy sklepie Moszka Fermana w domu № 13 przy ul. Mikołajewskiej i upatrzywszy chwilę kiedy nikogo w pobliżu nie było, rozbił szybę w oknie wystawy, chcąc tym sposobem skraść wystawione w nim towary.

W tej właśnie chwili został jednak zauważony przez stróża, który złodzieja zatrzymał i odprowadził do cyrkulu.

Aresztowany jest to Stanisław Wieloch, lat 15, niejednokrotnie notowany w policji za podobne sprawy.

— Agenci wydziału śledczego zauważyli wczoraj na ul. Średniej jakiegoś młodego człowieka, który na widok agentów począł się pospiesznie oddalać, ukrywając coś pod paltem.

Nieznanego aresztowano i odprowadzono do wydziału śledczego, gdzie przy nim znaleziono i odebrano nowe jesienne palto. Aresztowany nazwał się Fiszlem Goldmanem, lat 15, twierdzi on, że odebrane mu palto dostał od dwóch nieznanomych młodzieńców.

W celu dalszego dochodzenia G. osadzono w areszcie.

— (p) **Bez chleba i dachu.** Wczoraj o godz. 11 przed południem przy ul. Nawrot nr. 72 Franciszka Raczkowska lat 69, będąca bez zajęcia i bez mieszkania, znaleziona została w stanie nieprzytomnym. Lekarz Pogotowia stwierdził zupełne wyczerpanie sił z głodu.

— (p) **Atak serca.** Wczoraj, o godz. 10 i pół przy ul. Lipowej nr. 14, żona strażnika, 28-letnia Anna Szulgum dostała silnego ataku serca i w stanie dość ciężkim udzieliła jej pomocy Pogotowie.

— (p) **Poparzenie dziecka.** Wczoraj o godz. 4 i pół po południu przy ul. Rozwadowskiej nr. 31, synek kupca Kowalskiego, siedmioletni Stanisław został przez nieostrożność ob-

lany wrzątkiem i odniósł ciężkie oparzenia głowy, szyi i piersi.

— Takimż samemu wypadkowi uległ wczoraj 3-letni synek handlarza Herszek Gielhard przy ulicy Szkolnej nr. 34. Nieszczęśliwe dziecko ma również ciężkie poparzenia całego ciała.

— (o) **Kradzieże.** Ze składu Hersza Dorenbusa przy ul. Zgierskiej nr. 19 niewiadomi złodzieje, skradli przedewszystkiem rub. 50.

— Wczoraj w nocy, niewiadomi złodzieje wybiwszy otwór w ścianie dostali się do sklepu kolonjalnego Izraela Jakóbowskiego na Bałuckim Rynku nr. 5, z kradli towary wartości 1018 rb.

Zamiejszcowa.

— (k) **Straż ogniowa r. kolicy.** Staraniem prezesa straży ogniowej ochotniczej w Konstancynie, p. Borzechowskiego, oraz komendanta straży p. Häuslera, powstaje oddział straży we wsi Srebrna. Nowy oddział straży obsługiwać będzie również wsie okoliczne: Brus, Jagodnice, Złotną i inne.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dzisiaj, po raz pierwszy najnowsza sztuka Stefana Kiedrzyńskiego, pod tytułem „Gra serc”. Autor obecny na widowisku.

— Jutro, odbędą się dwa widowiska o godz. 8 i pół po południu po cenach popularnych „Dom warjatów”, wieczorem o godz. 8 min. 15, również po cenach popularnych „Zagiew”, sztuka H. Kistemackersa.

— W sobotę, o g. 4 po poł. dla młodzieży po cenach najniższych „Dom warjatów”, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Gra serc”.

— W niedzielę, o godz. 8 i pół po poł. po cenach popularnych „Cyganerka Warszawska”, o godz. 8 m. 15 wiecz. „Gra serc” po raz trzeci.

— Wkrótce wystawiona będzie doskonała krotkoczwila p. t. „Madama Monton”.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dzisiaj, we czwartek, „Honor”. Jutro, w piątek, dwa przedstawienia, o godz. 3 na żądanie publiczności „Domy polskie” w 6 aktach, o godz. 8 m. 15 arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady” z p. Mielewskim w roli głównej.

W sobotę, po poł., po cenach najniższych „Wielki nieboszczyk”, wieczorem po raz pierwszy wielka tragedia w 5 aktach W. Szekspira „Król Lir” z p. Bolesławskim w roli tytułowej. Współdziałają przy nim cały zespół artystyczny. Wystawa w kostjumach i dekoracjach nowa.

Koncert na bałajkach.

Orkiestra na bałajkach pod dyktando swego organizatora p. Andriejewa, której występ zapowiedziano nam na sobotę dnia 2 listopada w sali koncertowej, cieszy się już ustaloną sławą w miastach stołecznych Europy i w Ameryce.

Najważniejsze pisma londyńskie, zaznaczają olbrzymi sukces artystyczny tej orkiestry, na szeregu danych w stolicy Anglii koncertów.

Ogromnem powodzeniem cieszyły się również koncerty orkiestry Andriejewa w Nowym Jorku. Orkiestrę na bałajkach — pisze np. „New-York-Herald” — witaliśmy z zacięciem, lecz w miarę wykonania programu zaciekawienie to zmieniało się w podziw. Zdumiewająco zgrana orkiestra umie wydobyć ze skromnej bałajki ton nieskończenie pełny. Ze strun metalowych płyną dźwięki imponujące jak głos ludzki bogactwem wrażeń duchowych: smutku, szczęścia lub bezgranicznej rozpaczy. Najlepszym dowodem uznania jakie niepozorny ten instrument zdobył w granicach Anglii i Ameryki jest fakt, że w niektórych miastach: w Londynie, Nowym Jorku, Sant-Louis i t. d. ludność rdzenna zorganizowała kilka orkiestr na bałajkach.

Prawa cywilne kobiet.

W drodze prawodawczej rozważono trzy projekty, dotyczące rozszerzenia praw cywilnych kobiet.

Pierwszy z nich, przez obie izby, przybrał postać usankcjonowanej już „ustawy o zrównaniu praw spadkowych kobiet z prawami spadkowymi mężczyzn”. Ustawa ta, dotycząca Cesarstwa, obowiązuje już w wypadkach dziedziczenia po osobach, zmarłych bez testamentu. Rozciąga się ona, tak na dziedziczenie ruchomości, jak i nieruchomości, z wyjątkiem jedynie dóbr ordynackich i majorackich.

W przypadkach dziedziczenia majątków nieruchomości poza obrębem miasta nowe prawo przynajmniej kobiecie wszakże tylko siódma część spadku. Majątek rodowy, podług tego prawa, właściciel może podzielić między dzieci lub spadkobierców prawnych, albo też zapisać go w całości tylko jednemu z nich.

Drugi projekt rząd złożył Dumie pod nazwą „projektu o niektórych zmianach i uzupełnieniach w prawodawstwie obowiązującym co do stosunku małżonków względem siebie i względem dzieci”.

Projekt ten oparto na pierwotnym wniosku 73 posłów Dumy, który zmierzał do ustanowienia prawa „o oddzielnym mieszkaniu małżonków”. Na podstawie tego wniosku miały być regulowane stosunki majątkowe między małżonkami, nie mogącymi

dalej mieszkać z sobą. Projekt rządowy na tem tle Duma uchwaliła. Projekt ten pozwala małżonkom, na zasadzie wyroku sądowego mieszkać oddzielnie, jeżeli wspólne pozycje okaże się niemożliwe, z powodu złego obchodzenia się, ciężkich obraz, niemoralnego prowadzenia się, wstępnego choroby, pomieszania zmysłów albo wreszcie szkodliwego wpływu pozycja małżeńskiego na zdrowie żony. Podług projektu mąż winien i po rozjeździe się łożyć na utrzymanie żony i dzieci, zwalnia się jednak od obowiązku, jeżeli żona była stroną winną.

Projektu tego Rada państwa nie zdażyła jeszcze rozważyć.

Trzeci projekt, uchwalony przez Dumę pod nazwą projektu „o rozszerzeniu praw osobistych i majątkowych kobiet zamężnych”. Jakkolwiek podług cywilnych praw rosyjskich małżeństwo nie pociąga za sobą wogóle ograniczenia zdolności cywilnej kobiet, to jednak nie wolno im bez zgody męża wystawiać weksli, (chyba, że prowadzą handel własny), zawierać umów najmu osobistego, otrzymywać paszportów osobnych, wstępować do służby rządowej i społecznej oraz do wyższych uczelni. Wszystkie te ograniczenia Duma zniósła, jak również zniósła istniejący w Królestwie zakaz kobietom zamężnym występować bez zgody męża w sądach w tych sprawach, które wynikają z umowy najmu osobistego. Projekt ten przekazano Radzie państwa, która również nie zdażyła go jeszcze rozważyć.

Bitwa z grekami.

ATENY, 30 października. (W. A. T.)—Według telegramów, nadeszłych tutaj w nocy, grecy stoczyli **walkę trzygodzinną**. Diktaryn zdobyty został przez greków w niedzielę rano.

Okrucieństwa tureków.

ATENY, 30 października. (W. A. T.) — Wojska tureckie w połączeniu z basybusukami uchodzą w stronę Janiny. Po drodze turecy spalili 7 wsi, a starców, kobiety i dzieci pomordowali.

Zdobycie Albankoj.

ALBANKOJ, 30 października. (W. A. T.) — Walka pod Albankoj trwała do dziś po południu. Grecy, oprócz amunicji i armat zdobyli 2 sztandary. Grecy stracili około 100 rannych.

ATENY, 30 października. (W. A. T.) — Król telegrafował z Ozanji do prezesa ministrów: Lewe skrzydło mojej armji **zdobyło Albankoj**. Wojska tureckie w popłochu uciekły i pozostawiły artylerię, oraz wielką ilość materiałów wojennych. Następca tronu przysłał mi dwa sztandary, zdobyte pod Serwją.

W oczekiwaniu posiłków.

WIEN, (W. A. T.), 30 października. Bułgarzy uszańcowali się, według doniesienia w Kirk-Kilissy, na linii Oraj do Lineburgu i oczekują posiłków ze strony wojsk, które stoją na południe od Adrjanopola. Stosunek sił był taki, że na 140 tysięcy wojsk bułgarskich było 260 tysięcy tureków. Abdulach pasza złożony został z urzędu.

Pożyczka dla Czarnogórze.

WIEN, (W. A. T.), 30 października. Z wiarogodnego źródła donoszą, że Czarnogórze otrzymało 6 milionów pożyczki na cele wojenne od Włoch.

Stanowisko Rumunji.

WIEN, (W. A. T.), 30 października. Z Sofji donoszą, że w kołach rządowych bułgarskich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu stanowiska Rumunji, zwłaszcza, iż nie ogłosiła ona dotychczas neutralności. Mowa króla Karola nie rozwiała tych obaw.

Bombardowanie Adrjanopola.

WIEN, (W. A. T.), 30 października. Wczoraj o godz. 1 i pół w nocy rozpoczęli bułgarzy **bombardowanie Adrjanopola** z zajętych wzgórz, kierując swój ogień w stronę portów tureckich i Karagjan, Biondja, Krugczma, Dykatelina i Albanko, położonych na północny zachód. Turcy odpowiadali ze swoich dział na ogień bułgarów. Pułki rezerwy bułgarskiej ścignięto na plac boju. Bombardowanie trwało do 10 i pół przed południem, poczem **piechota bułgarska poczęła posuwać się naprzód**.

Głód w armji tureckiej.

WIEN, 30 (X). — (W.A.T.). Z Wranja od swego korespondenta otrzymuje wiadomość „N. Fr. Presse”, że jeńcy tureccy robią oplatane wrażenie. Niektóre kampanje tureckie szły do boju po kilkodniowej przymusowej głodówce. Kiedy turkom dawano chleb, całowali go, a następnie formalnie pożerali. Turcy są przekonani, że Allah mszcząc się za zdetronizowanie Abdul Hamida, przagnie klęski tureków.

Turcy zwyciężają.

WIEN, 30 (X) (W.A.T.) Z Konstancynopola donoszą, że turecy stoczyli wczoraj ciężką bitwę. **Turcy walczą z odwagą**, ożywieni nadzieją zwycięstwa. W kilka godzin nadeszła wiadomość z Konstancyno-

Wojna na Bałkanach.

Rozpaczliwe położenie.

Turecja znajduje się w niezwykle krytycznym położeniu.

Zupełnie nieoczekiwane, w tak szybkim tempie zwycięstwa drobnych państw sprzymierzonych dowodzą z jednej strony doskonałej ich organizacji wojskowej, z drugiej zaś — zupełnej dezorganizacji armji tureckiej.

Mało tego — szybko następujące po sobie wypadki ujawniły zupełną niemoc wewnętrznych sił niegdyś potężnego państwa otomańskiego.

Dzisiaj nad Turcją wisi miecz Damoklesa.

Dyplomacja turecka zdaje sobie sprawę z groźnego obecnego położenia i szuka interwencji mocarstw europejskich, pragnąc jaknajspieszniejszego ukończenia wojny i zawarcia pokoju.

Z Białogrodu donoszą, że w kołach, zbliżonych do rządu, twierdzą, że państwa bałkańskie doszły już do porozumienia w sprawie podziału terytorjum tureckiego w Europie. Serbja ma otrzymać port albański San Giovanni di Medua, na wybrzeżu Albanji, z kąd nowa granica Serbji ma się ciągnąć prosto na wschód do jeziora Orchydzkiego, a następnie w prostej linii na północ do zeknięcia się obecnych granic serbskiej i bułgarskiej. Dalej Serbja ma zatrzymać część wschodnią sandżaku nowobazarskiego, część zaś zachodnią z miastem Plevlje, oraz okręgi Bjelopola i Berany, mają przyspaść w udziale Czarnogórze. Grecji dostałyby się terytorja, położone na południe od właściwej Albanji, Bułgarja zaś zabrałyby całe terytorjum na południe od obecnych granic swoich z wyjątkiem Salonik i Konstancynopola, które byłyby uznane za porty wolne. Część Albanji będzie zapewne oddana Austriji pod postacią kompensaty za sandżak.

Telegramy Ag. Pet.

Wielka bitwa.

KONSTANTYNOPOL, 30-go października. Urzędowo donoszą, że wojska tureckie atakują siły bułgarskie wzdłuż całej linii na północ od Kirk-Kilisse i Marasza. Bułgarzy cofnęli się.

Pochód greków.

ATENY, 30 października. — Grecy zdobyli Tipotamos, położony o 12 kilometrów od Werji, gdzie rozpoczyna się droga, prowadząca do Salonik.

Turcy i basybusuki palą wsie w Epirze i w okręgu Janiny, zabijając dzieci i kobiety.

Zabito biskupa w Janinie.

Ostrzeliwanie Taraboszu.

CETYNJA, 30 października. Prawe skrzydło czarnogórców zajęło pozycje, dominującą nad innymi, rozlokowanymi pod Taraboszem.

Tarabosz jest w dalszym ciągu silnie ostrzeliwany.

Bułgarzy zwyciężyli.

SOFJA, 31 października. (Terminowa). **Dzisiaj po dwudniowej bitwie bułgarzy odnieśli zwycięstwo nad głównymi siłami tureków, uciekających w popłochu.**

Stacja kolejowa Lüle-Burgas zdobyta.

Telegramy własne.

Decydująca bitwa.

WIEN, 30 października. (W.A.T.) N. Fr. Presse donosi z Konstancynopola, że turecka armja wschodnia jest od wczoraj po południu w Derkosze, w bitwie. Turcy walczą z wielką odwagą. Dyscyplina i sprawność bojowa-wyborna. Naczelnym wodzem jest Narzin-basza. Walka wre bezustannie. **Ma to być bitwa decydująca.**

Walna bitwa.

SOFJA, 30 października. (W. A. T.)—Nadeszła tutaj wiadomość, że główne siły tureckie koncentrują się w okolicy Karlisziem, gdzie zajęły stanowisko obronne i przygotowują się do przyjęcia **walnej bitwy**.

Zdobycie Köprülü.

WIEN, 30 października. (W. A. T.)—Donoszą tu z Wranja, że Köprülü zostało zdobyte przez artylerię serbską. Wojska serbskie dotarły aż do Pryletu. Turcy uciekają w kierunku Salonik.

Osaczenie Skutari.

BIEKA, (W. A. T.), 30 października. Srodkowa kolumna pod wodzą ks. Daniłło i południowa pod generałem Martinowiczem połączyły się dzisiaj na zachód od Skutari, wobec czego miasto jest już zupełnie przez czarnogórców osaczone.

pola, że **bitwa trwa** i podobno przyjęła korzystny dla Turków obrót.

KONSTANTYNOPOL, 30 (X) — (W.A.T.) Do ministerjum wojny donoszą, że Turcy zaatakowali Bułgarów na całej linii Kirkilisa-Marasz. Bułgarzy podobno cofają się.

Turcy górą.

WIEN, 31 października. (W.A.T.) Donoszą tu z Konstantynopola, iż według raportów Hazima-baszy, armja wschodnia zaczęła Bułgarów. Wojska tureckie wypierają wroga.

WIEN, 30 października. (W.A.T.) W a l k a, o której wczoraj już nadeszła wiadomość w re w o k o l i c y D o r o s z. Podobno zwycięstwo skłania się na stronę Turków.

KONSTANTYNOPOL, 30 października. (W.A.T.) Według wiadomości, walka na Ergene trwała całą noc. Wojska tureckie pod dowództwem Mustafy-baszy **pobiły nieprzyjaciela**, który się cofnął z wielkimi stratami.

Zwycięstwo Turków.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (W. A. T.).—**Armja turecka zadała grekom klęskę** i zabrała wielu jeńców do niewoli.

Powód dymisji.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (W. A. T.).—Powodem usunięcia ze stanowiska komendanta armji wschodniej Dawida-baszy i mianowania na jego miejsce Nazima-baszy, było, że Dawid-basza do dnia 20 b. m. ciągle telegrafował, że jeszcze nie może rozpocząć kroków zaczepnych.

Zdrada Turków.

CETYNJA, 30 października (W. A. T.).—Według ostatnich doniesień z placu boju, Turcy ponownie dopuścili się zdrady pod Skutari. Wywiesili oni białe flagi na znak poddania się, a po zbliżeniu się Czarnogórców napadli na nich z zasadki, wyrządzając im wielkie straty. Po stronie Czarnogórców padło 300 ludzi.

Pod Taraboszem.

WIEN, 31 października. (W. A. T.).—Donoszą tu, że wojska Czarnogórskie od strony góry Oblicz, z niższych gór, osaczyli Tarabosz. Osaczono Tarabosz również od strony Skutari. Opór Turków słabnie coraz bardziej; załoga turecka jest wyczerpana i zmęczona.

Porażka Turków.

WIEN, 31 października. (W. A. T.).—W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Turcy zostali pod Linenburgiem pobici.

Tarabosz—Skutari.

WIEN, 31 października. (W. A. T.).—„Reichpost“ donosi ze Skutari, że ostrzelano górę Tarabosz w d. 28 b. m. rano od 9 do 5 wieczorem. Dotychczas (28 b. m.) góry nie zdobyto. **Artylerja turecka zmusiła do milczenia działa czar-**

nogórskie. Skutari przez wylew rzeki Brzi zostało odcięte od placu boju, gdzie pozostało 4500 żołnierzy tureckich bez żywności i amunicji. W Skutari panuje głód. Mahometanie udali się do konsula austriackiego z prośbą, by Austro-Węgry interpelowały, oświadczając, iż mahometanie nie przyjmą panowania Czarnogórców i wolą raczej, aby Skutari dostało się Austro-Węgrom.

Abdul-Hamid.

WIEN, 31 października. (W. „Zeit“ donosi, iż Bułgarzy są pewni, że Abdul-Hamid jest w Salonikach i wpadnie im do rąk przy zdobyciu miasta, natomiast uchodzi tu za rzecz pewną, że **w razie poddania Salonik, Turcy zamordują eksultana**, aby żywym nie dostał się do niewoli.

Bitwa pod Marasz.

KONSTANTYNOPOL, 30 października.—Generalissimus armji tureckiej, Nazim pasza, donosi, że od poniedziałku toczy się wielka bitwa pod Marasz. Turcy zajmują korzystną pozycję.

Przerwane połączenie.

SOFJA, 30 października. Koło Bukovo (w Tracji) Bułgarzy wysadzili w powietrze most kolejowy, z powodu czego połączenie kolejowe między Saloniką a Konstantynopolem i między Adrijanopolem a Konstantynopolem zostało przerwane.

Przed oblężeniem Saloniki.

SALONIKA, 30 października. Panuje tutaj wielka panika, ponieważ wszyscy obawiają się, że za dwa lub trzy dni Grecy rozpoczną oblężenie Saloniki. W mieście niema ani amunicji ani żywności, połączenie kolejowe z Konstantynopolem przerwane.

W pochodzie na Konstantynopol.

BELGRAD, 30 października. Jak słychać, wojska Bułgarskie, blokujące Adrijanopol, mają otrzymać posiłki od Serbów.

Po zajęciu Küprülü-Veles.

BELGRAD, 30 października. Po zajęciu Veles (Küprülü) przez Serbów, Turcy ponieśli bardzo wielkie straty. Wojska tureckie cofają się na Salonikę.

„Wielkie i ważne wypadki“.

BUDAPESZT, 30 października.—„Bud. Corresp.“ oświadcza, że pogłoski, jakie pojawiły się w związku z ostatnim nocnym posiedzeniem

wspólnej Rady ministrów o mobilizacji w Austro-Węgrzech są nieprawdziwe. Korespondencja dodaje, że w chwili, gdy na tem posiedzeniu zaczęła się dyskusja nad kolejami Bośniackimi, minister wojny Auffenberg i komendant marynarki Montecuccoli opuścili salę posiedzeń.

Jeden z przywódców opozycji hr. Karolyi oświadcza, że bawiąc w ostatnich dniach w Wiedniu, otrzymał ze strony miarodajnej wyraźną wskazówkę, że w polityce zagranicznej przygotowują się wielkie i ważne wypadki. Jest więc koniecznym zawarcie pokoju między opozycją a partją rządową na Węgrzech. Opozycja jednak obstaje przy żądaniu usunięcia Lukacsa i Tiszy.

Decydująca chwila dla Rumunii.

BUKARESZT, 30 października.—Panuje tu wielkie podniecenie i rozdrażnienie. Obawiają się, że Rumunia, jedyna z państw bałkańskich, nie otrzyma obecnie żadnego powiększenia swoich terytoriów.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Biuletyn o stanie zdrowia Następcy Tronu.

PETERSBURG, 30 października. (Urzędowo)—Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z dnia 30 października: „Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następcy Tronu przeżył dzień tak, jak i wczoraj. Apetyt nie jest jeszcze zupełnie zadawalający, spuchlizna nieco się zmniejszyła. Temperatura w południe 37,0, wieczorem 37,2, puls 112 — dobry. Podpisali: lejb-pedjatra Raufus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk Ew. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorski“.

Ostrzeżenie.

LWOW, 30 października.—Większość prasy polskiej, zwłaszcza cała konserwatywna, narodowo-demokratyczna i część demokratycznej, ostrzega społeczeństwo polskie przed niedawaniem posłuchu swoim i obcym prowokatorom, którzy chcieliby popchnąć Polaków do powstania zbrojnego przeciwko Rosji. Pisma wskazują na straszne następstwa nierozważnych kroków dla sprawy polskiej.

Nowy parlament.
BUKARESZT, 30 października. Obie izby rozwiązano. Nastąpią nowe wybory. Nowy parlament otwarty będzie w końcu listopada.

Pożar w szpitalu.

ST. ANTONIO (Stan Texas), 30 października. W Santa Rosa pożar zniszczył szpital. W płomieniach zginęło 6 sióstr miłosierdzia i jedno dziecko.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Nowe królestwo.

KOPENHAGA, 30 października. (W.A.T.) Ze stron dobrze poinformowanych zapewniają, że książę Paran, brat króla otrzymał propozycję przyjęcia korony nowotworzącego się państwa macedońskiego. Książę miał przyrzec swą zgodę.

Katastrofa lotnicza.

MONACHJUM, 30 października. (W.A.T.) Bawarski porucznik Moritz Hamburger spadł podczas lotu aeroplanem z wysokości 70 metrów i zabił się na miejscu. (Voderleisenfeld).

Jutro, z powodu święta, porady prawne udzielane nie będą.

Czas odnowić prenumeratę.

NAJSKUTEBZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszczki, opaleniznę, wągry, czerwonocę twarzy i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zamknięte jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



Tow. Międzynarodowe Szkół BERLITZA

The BERLITZ School of Languages.

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7.200.000 fr.

W szkołach Berlitza

nauczają przeszło od 30 lat.

350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne

rano, po południu, wieczorem.

Lekcja próbna bezpłatna.

Łódź,

NOWY RYNEK 2.

Telefon № 10-63.

W celu dania możności poznać metodę Berlitz'a i sposób nauczania języków nowożytnych i aby uprzystępnić wszystkim uczenie się języków obcych

SZKOŁA BERLITZA

zadecydowała utworzyć grupy specjalne dla p.p. pracujących: w handlach, fabrykach, biurach po cenie przystępnej. **Począwszy od 4 listopada.** Kursy specjalne języków: **francuskiego, niemieckiego i angielskiego. 3 razy tygodniowo po godzinie.**

Cena:

1 miesiąc 5 rb.
3 miesiące 12 rb.
6 miesięcy 22 rb.

Zapisy przyjmuje się od dzisiaj w kancelarii szkoły pomiędzy godz. 10 rano a 10 wieczorem. 2 1



Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnoszląskiego
1.60 za 100 sztuk z dostawą
do kuchni (cena stała
przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za
korzec.

Wyłącznie przedstawiciele:
W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

Wiedeń — Łódź.

W piątek dnia 1 i w niedzielę dnia 27 listopada 1912 r.
Na placu sportowym Srebrzyńska 37/39

(5 minut od starych omentarzy)
odbędzie się bez względu na pogodę.

2 Gry Konkursowe w piłkę nożną Ottakringer Sparta — Łódzka Drużyna Wiedeń. reprezentatywna.

Rozpoczęcie gry w obydwóch dniach punkt o godz. 2 i pół po południu.
Ceny miejsc: Kupon do łoża 1.25 kop. Siedzące miejsca — 75 kop. Wejście — 40 kop., dla
uczniów 30 kop. Bilety wcześniej nabywać można u Braci Szwalbe, Piotrkowska № 83,
i w księgarni I. Winkopf, Piotrkowska 146 po cenach następujących zniżonych: Kupon
do łoża 1 rb. Siedzące miejsca — 60 kop. Wejście — 30 kop., dla uczniów 20 kop.
Kinematograficzne zdjęcie teatru „Casino”. Bufet na miejscu.
Dojazd tramwajem № 3 i 9.



Przeciw PEKANIU i ODMROZENIU RĄK

wskutek zimna
niema nic lepszego nad

Crème Simon

Paryż

J. Simon, Paryż

Żądać tylko z naszą prawdziwą marką

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach.

r2808—5—1



BALSAM APTEKARZA THIERRY

przy złym trawieniu i towarzyszących mu objawach,
jak odbijaniu, zgadze, pełności w żołądku, zapareciu,
wzdęciu, kwasów i t.p. należy przyjąć na kawalku cukru
20 do 40 kropli prawdziwego „Cudownego Balsamu”
aptekarza Thierry, dla uspokojenia bólów żołądko-
wych, wzmocnienia żołądka, wydzielenia soku, a
także dla stłumienia kaszlu.

Zielony znak ochrony w postaci zakonniey.
Wysyła się 12 butelek mniejszych lub 6 więk-
szych za 5 rb. Dostać można we wszystkich więk-
szych aptekach. — Zamówienia i przekazy pieniężne
należy adresować do firmy:
WŁADYSŁAW HOFFMAN i Ska Warszawa, Zienna 46

Masażysta i specjalista kąpieli leczniczych

(Długoletni współpracownik pierw-
szorzędnych zakładów kuracyjnych
krajowych i zagranicznych)

Jużysz Słodziński

Uczeń prof. Zabrudowskiego, Berlin
Łódź, Widzewska № 94, m. 4 (róg
Nawrot). r250—10

W Częstochowie Teatralna 45.

Biuro posłańców

stróży nocnych, potrzebuje miasto-
wych posłańców z kaucją kaźden po
rubli 30. 3303—4

Biuro

Adresowe do wynajęcia lokali Szkolna 23

posiada adresy wszelkich lokali.

Pończochy i skarpetki

POLECA
pracownia wyrobów pończo-
szniczych.

JULI MACHER. Nawrot 4.

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii me-
dycznej w Petersburgu, praktykują-
ca 20 lat przyjmuje: masaż, porody
w nocy zamówienia, na słabość, pod-
skórne zastrzykiwanie, udziela porad
sekretnych, dyskretnie zapewniona.
Niezamoznym usłupstwo. Andrzeja № 39
m. 13 od 12—5. Listy w językach: ro-
syjskim, polskim i niemieckim.

Niezrównanej dobroci higieniczna zapra-
wa do froterowania podłóg i posadzek pod nazwą

„A.-Z.”

Stanisława Fiszera do nabycia w więk-
szych składach aptecznych.

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowa-
nie wnętrzości ciała promieniami Röntgena), Swia-
tłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium
lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i le-
czenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elek-
troterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny
podług prof. Zabrudowskiego — niemoc piciowa).
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań
osobna poczekalnia. r2521—0—1

Dr. Leyberg Dr. B. Rejt

Weneryczne, piciowe i skóry od
10—1, 6—8. Niedziele i święta
od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od
dzielnia.

Krótką 5, tel. 26-50.

Specjalista choróbskórnyce wena-
rycznych i niemocy piciowej

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606”
i „914”. Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6
w niedziele od 9 do 12. 2701—0

D-R Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)

Choroby: nerek, pę-
cherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 rano
i od 4—7.

Dr. D. Helman

powrócił.

Mikołajewska 4

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp
r2595—1—0

Doktor

F. Praszkiel

Cegielniana 39 tel. 10-58.

Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 pp.
3287—12

Dr. I. Silberstrom

Zawadzkiej № 12.

Choroby skóry weneryczne
piciowe (przy syphilisie preparat
606), Kosmetyka lekarska (usu-
wanie szpecących włosów, plam
etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Nie-
dziele 11—3. Dla Pań 4—5 po-
czekalnia oddzielna.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka
lekarska) weneryczne, moczopielowe
i niemocy piciowej. Leczenie syphi-
lisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i
914” wśródzylinie.
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i do
4—6 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilla, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od
5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po
południu. 713—0

Dr. E. Krenicka

Lekarz-Dentysta
z Warszawy osiedliła się w
Łodzi.

ul. Konstantynowska 37
róg Długiej.

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07

przyjmuje od 8 do 6 po p. W niedziele
od godziny 9 do 12 rano.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz przyjęć od 9 do 12. od 4 i p.
o 7 i pół w. w Niedziele i święta od
9 do 12 i pół. r376 0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—

Telefonu nr. 21-19.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista
chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po
do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Lecznica chorób oczu, ze stałymi łózkami

Dra B. Donchina,

OKULISTY

ul. PIOTRKOWSKA № 69. Telefon 28-39.
Godz. przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 pp.
Przyjmuje się chorych na stałe.

Woda Kolońska

Odor-di-Femmina

A. Siu i S-ka

najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach.
Cena 1 rb.

Skład w Warszawie, Jerozolimska 23.

r2903—3



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA 5 10 20 40 funtów netto
CENA 0,28 0,53 1,04 2,05 z dostawą do mieszkań

Wyłączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**

Piotrkowska 83

tel. 9-82 i 9-93

Przejazd 21

tel. 9-78 i 17-09

CYRKULARZ.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do łask. wiadomości W.P.P. architektów, budowniczych, przedsiębiorców budowlanych oraz właśc. domów i fabryk, iż z dniem 17 września r. b. powierzylimy reprezentację i wyłączną sprzedaż naszych wyrobów **linolitych oraz Magnesitu i mąki drzewnej** na Łódź i okolice

p. **Ignacemu Weinsteinowi,**

Łódź, ul. Wólczańska 63,

i polecamy firmę Jego łask. uwadze W.P.P.

Zakłady Przemysłowe

T-wa „Linolit” w Warszawie.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawiadomić W.P.P. architektów, budowniczych, przedsiębiorców budowlanych etc. że objąwszy przedstawicielstwo T-wa „LINOLIT” przyjmuję zamówienia na

jednolite posadzki linolityczne,

na jednolite izolujące podkłady jastrowe azbestowo-drewniane i korkowe pod linoleum, posadzki i klepki drewniane, sztapowane podłogi fabryczne z włókien azbestowych, jednolite okładziny ścienne, wykładanie stopni oraz na wszelkie wyroby linolityczne, po cenach możliwie niskich, wykonywane fachowo, szybko i akuracie. Polecając się łask. względem W.P.P. pozostaje

Z poważaniem

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE

IGNACY WEINSTEIN

Łódź, ul. Wólczańska 63.

r2938-2-1

Prospekty, oferty i kosztorysy — gratis i franco.

Postęp „Progres” jedyny

Tygodnik społeczny, poświęcony sprawom Handlowo-ekonomicznym i przemysłowym.

Prenumerata: rocznie — — — Rb. 3—

półrocznie — — — „ 1,50

oddzielny № — — — „ 10 kop.

Redakcja i Administracja **Łódź, Główna 47.**

Artykułów nie opatrzonych podpisem autora nie drukujemy.

Natychniast potrzebni są wszędzie

agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck, Kantor gazety „Sibirskij torgowo-promyslennyj Wiestnik” Pocztańska 14.

STOLECZNY CYRK

L. P. TRUZZI.

Targowy Rynek.

Telefon 21-68.

W czwartek, 31 października 1912 r.

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie.

Glou sztuki artystycznej. Po raz pierwszy potpouri: 25 koni wyprowadzi dyrektor cyrku **Williams Truzzi**, tresowane psy, osła, koty i małpy wyprowadzi ulubieniec publiczności Cezar Arigoni.

Wjurająca gwiazda pod kopułą cyrku — M-lle Leonilda. Skok przez 20-tu ludzi wykona skoczek-klown Buff. W przedstawieniu przyjmie także udział cała trupa.

Anons: W tych dniach debiut „Trio Rapidus”.

W piątek dn. 1 lipca, 2 świąteczne przedstawienia, początek po południu o godz. 3, wieczorem o godz. 8 i pół.

Teatr „URANIA”.

Program od 16 do 31 Październ. r. b

„me Eugenie
Śpiewaczka liryczna

Telesy
Węgierskie tancerki

E. O. Pillay
Ćwiczenia na reku świetlanym na czarnym tle

Snieżko
Polska śpiewaczka narod. pieśni

The Giddy-gatej Com
Zdumiewająca żonglerska pantom.

André Pelletier
Wszczęchwiat. znany skrzypek wirt

Hubertus
Naśladowca zwierząt i ptaków

POLSKA OPERETKA
dane będzie

„500 rb. Nagrody”

Operetka w 1 akcie:

Urania Bio
Nowa serja obrazów

Pod werandą koncert tyrolski i orkiestra.

1-e kulinarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY”, około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronice wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 85 k. (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stor. Bolszaj pr. № 56. 2736-0

40 dni

BEZPŁATNIE!!!

Jeżeli się nie nauczyć w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszaj prosp., 56-565 J. K. PETERS.

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu **Duga 19.**

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 rano i od 4-6 wieczór. 2740-20

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PANI

„EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako tołki turbanowa warkocz i postisch, za wsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upina nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Potrzebny

Mechanik

do tartaku parowego.

Wiadomość w Pabjanicach u Goldringa r3341-3-1

Swierzbę.

pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **mydło z zapachem i krem aptekarsza Lipińskiego** cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: **Warszawa - Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego,** skrzynka pocztowa 461. 2932-0-1

pokój

z oddzielnym wejściem z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość Łódź, Widzewska № 40 u **Spielmana.** 3362-3-1

Duży turbinowy

młyn wodny

z gruntem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listownie do właściciela dominium „Kolaćin” **Edwarda Lipopp** St. Rogów Dr. Ż. W. W. 3289-6-1

WŁASCICIELKI

MAGAZYNU SUKIEN

„LA MODE”

powróciły. Obecnie mieszka kaja **CEGIELNIANA 52.**

Różne mieszkania

od pojedynczych pokoi do 2 pokoi z kuchnią, słoneczne z wygodami są do wynajęcia zaraz i od 1 stycznia oraz mały lokal fabryczny przy ulicy Lipowej № 71 (róg Andrzeja). Do obejrzenia od godz. 2-jej do 4-jej po południu. 2930-3

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam iż otwarcie szkoły tańców A. Klonowicza przy ul. Średniej № 11, nie odbędzie się a to z powodu panującego kryzysu i nadal spodziewanego większego kryzysu.

Z poważaniem

A. Klonowicz

dypł. nauczyciel tańców ul. Cmentarna № 8. 3336-3

Ogłoszenia drobne.

AA Meble z salonu, stołowego z sypialnego pokoju sprzedam bardzo tanio. Pańska 54-1. 3257-10

A Meble z 3 pokoi oraz maszynę nożną sprzedam z powodu wyjazdu Południowa 24-14. 3352-3

Bezwzględnie 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry-angielskiej”, łok. 50 kop. Piękne **plisze** na męskie ubrania łok. 75 kop. Piotrkowska 128-13. 3366-3

Do odstąpienia z powodu wyjazdu pokój duży różne meble, akwarjum kanarek. Wólczańska № 139 m. 27. Zgłaszać się do 11-jej rano i od 7-jej wieczorem. 3369-2

Porteplan krótki z metalową płytą. P silnym tonem sprzedam tanio. Pańska 4. 3374-2

Prontowy sklep, pojedyncze pokoje i pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia Składowa 25. 3359-3

H Kossowski, Łódź, ul. Zawadzka № 4, front, II-gie piętro wypożycza balowe toalety męskie i damskie najnowszych paryskich fasonów po cenach niskich. 3380-1

Kawiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania z całym urządzeniem, dwoma bhardami, oświetleniem elektrycznym, za 300 rb. Podrzeczna № 15. 3342-6

Lokal z motorem ropowym 10 H. P. z transmisją na ślusarnię lub na inny zakład, zaraz do wynajęcia, również, duży kamień z szlifierkami wałami i szajbami do szlifowania i duża wanna drewniana tanio do sprzedania ewent. Motor może zostać sprzedany, tamże szopy do wynajęcia. Pańska № 67. 3357-3

Maszynę do szycia tylko najlepiej kupić — Widzewska 119-14 I, piętro front. — 3382

Odstąpię dzierżawę racjonalnego gospodarstwa rybnego na przestrzeni 235 morgów lub przyjmę współnika zaraz Wiadomość stacja Kamiński Matyjewicz lub w Łodzi Beniedykta 33 u p. Kempnera. 3379-2

Pryjmuję po przystępnej cenie do profasowania kapelusze damskie: pluszowe, aksaminowe i filcowe. Główna 65, B. Grünberg. 3258-9

Piwarnia z pozwoleniem na obiady, egzystująca 12 lat w pobliżu kilku fabryk do odstąpienia zaraz bardzo tanio z spowodu ciężkiej choroby. Ul. Drebnowska 42. 3354-3

Piwarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby Ul. Nowo-Cegielniana 17. 3367-3

Potrzebny zdolny subjekt do zakładu fryzjerskiego ul. Zawadzka 27. 3383-1

Potrzebna młoda obeznana butetowa do restauracji znajdująca niemiecki, na wyjazd Hotel Bristol u szwajcara. 3373-1

Przyjmę na mieszkanie dwóch przyzwoitych panów. Ul. Konstanyńska № 38 m. 38. 3347-3

POKOJ FRONTOWY o dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro. m. 15. 2913-0

Przybłąkał się pies — buldog, uszy obcięte. Odebrać można Słowiańska 15-57. 3371-3

Rutynowana nauczycielka, która ukończyła historyczno-filologiczny fakultet uniwersytetu dorpackiego, udziela wszystkich przedmiotów w średnich zakładach naukowych. Specjalność: rosyjski (opracowania) historia i łacina. Skwerowa 13 m. 5. Od 4-5 popołudniu. 3332-2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący, z wyrobioną klientelą do sprzedania zaraz z powodu choroby właściciela. Wiadomość ul. Szkoła № 25 (mieszka. 24) lewa oficyna II-gie piętro.

Sprzedam stolarnię z urządzeniem i wyrobami Wiadomość: Włodzimierska 46, w piwiarni. 3372-1

Sprzedam, zamienię, wydzierżawię, kupię każdy interes jak również zaciągnąć pożyczkę, ulokować kapitał najlepiej za pośrednictwem W. Niemierskiego Zawadzka 10. 3376-12

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio byle zaraz mały sklep galanteryjny. Zgierska 72. 3299-3

Zaginęły dwie młode kozy ze skórami paskami na szyi. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić Kazi-mierz Jerezaka Koziny, Żelazna 14. 3340-8

Zaginęły 2 weksle zapłacone 1) 100 rbl. wystawiony przez Hersza Hochgientera na zlecenia Juleta Eisenberga. 2) 50 rbl. na zlecenie Mendla Kleina i 24 rbl. gotówka. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić Kazi-mierz Jerezaka Koziny, Żelazna 14. 3340-8

Zaginęły 2 weksla zapłacone 1) 100 rbl. wystawiony przez Hersza Hochgientera na zlecenia Juleta Eisenberga. 2) 50 rbl. na zlecenie Mendla Kleina i 24 rbl. gotówka. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić Kazi-mierz Jerezaka Koziny, Żelazna 14. 3340-8

Zaginęły paszport wydany z gm. Sobótka, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Juljana Gula. 3370-1

Zaginęły paszport wydany z magistratu m. Tomaszowa gub. piotrkowskiej na imię Chaima Cukiera. 3375-3

Zaginęły paszport wydany z gminy Dąbrowa Widawska, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej na imię Ryfki Lipkowicz. 3378-3

Zaginęły paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Michalina Pawłowskiej. 3345-3

Zaginęły paszport wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego na imię Józefa Załasy. 3348-3

Zaginęły paszport wydany z gminy Starzyńce, pow. wieluńskiego gub. kaliskiej na imię Jadwigi Nowak. 3353-3

Zaginęły paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Leonardy Chotczyld. 3355-3

Zaginęły paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Józefa Kutnera. 3343-3